

Sygn. akt II CSK 453/19

POSTANOWIENIE

Dnia 17 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa Z. Z.

przeciwko L. S. i M. K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17 stycznia 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 1 kwietnia 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. oddala wniosek o zawieszenie postępowania kasacyjnego;**
- 2. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego L. S. kwotę 2.160 (dwa tysiące sto sześćdziesiąt) zł, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego;**
- 4. oddala wniosek pozwanego M. K. o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną powoda Z. Z. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 1 kwietnia 2019 r., sygn. akt I ACa (...) Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że nie zasługiwał na uwzględnienie, zawarty w odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwanego L.S., wniosek o zawieszenie postępowania kasacyjnego, z uwagi na pełnioną przez powoda funkcję Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości oraz ingerencje organów ustawodawczych i wykonawczych w ramy instytucjonalne sądownictwa w Polsce, które budzą uzasadnione wątpliwości co do równości stron postępowania oraz prawnych gwarancji niezależności i niezawisłości sądów, do czasu kiedy powód przestanie zajmować w/wym stanowiska.

Powyższy wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż nie ma on oparcia w postawach prawnych przewidzianych w kodeksie postępowania cywilnego, czy innych aktach normatywnych.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności

kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej skarżący oparł na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

Według ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na przesłankę istotnego zagadnienia polega na sformułowaniu tego zagadnienia i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Musi przy tym chodzić o zagadnienie nowe, dotychczas nierozpatrywane w judykaturze, które zarazem ma znaczenie dla rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej oraz innych podobnych spraw (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, Nr 1, poz. 11, z dnia 11 stycznia 2002, III CKN 570/01, OSNC 2002, Nr 12, poz. 151, z dnia 21 czerwca 2016 r., V CSK 21/16, nie publ., z dnia 15 czerwca 2016 r., V CSK 4/16, nie publ.).

Skarżący istotnego zagadnienia prawnego upatruje w konieczności wyjaśnienia jak dalece wykonywanie bardzo wysokiej i istotnej dla społeczeństwa funkcji publicznej (w tym wypadku Prokuratora Generalnego) może wpływać na złagodzenie rygorów starannego i rzetelnego dziennikarstwa wobec dziennikarza podejmującego się krytyki funkcjonariusza publicznego.

Powyższe kwestie były już przedmiotem licznych rozstrzygnięć w orzecznictwie krajowym i unijnym. Dlatego nie zachodzi potrzeba kolejnej wypowiedzi Sądu Najwyższego w tej materii.

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na gruncie Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności wyjaśniono już, że przy dokonywaniu oceny równowagi prawnej chroniącej wolność

prasy i dobre imię podmiotu, którego dotyczy publikacja prasowa należy brać pod uwagę następujące kryteria: przyczynienie się artykułu do debaty na temat zainteresowania powszechnego; to, jak dobrze znana jest zainteresowana osoba i jaki jest przedmiot publikacji; zachowanie zainteresowanej osoby przed publikacją; sposób uzyskania informacji i ich prawdziwość; treść, forma i konsekwencje publikacji oraz dolegliwość nałożonej sankcji (zob. uzasadnienie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 4 kwietnia 2017 r. w sprawie nr 50123/06, *Milisavljević przeciwko Serbii*).

Sąd Najwyższy w swoich judykatach wskazywał też, iż osoba podejmująca działalność publiczną powinna być świadoma, że jej życie, czyny oraz poglądy będą poddawane ocenie i weryfikacji, ponieważ społeczeństwo ma prawo do pełnej informacji o wszystkich przejawach życia publicznego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2002 r., I CKN 413/01, OSNC 2003, nr 2, poz. 24, z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 47/07, nie publ.). Prasa ma prawo do bardziej intensywnej krytyki osób publicznych, co oczywiście nie wyłącza wymogu zachowania szczególnej staranności i rzetelności, ale zakres dopuszczalnej krytyki jest szerszy (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1095/99, OSNC 2003, nr 3, poz. 42, z dnia 28 marca 2003 r., IV CKN 190/100, Biul. SN z 2003 r., nr 10). Prawna ochrona wypowiedzi prasowych wiąże się ze znaczeniem prasy dla swobodnej i nieskrępowanej debaty publicznej w demokratycznym państwie prawnym, w którym prasa powinna mieć zapewnioną niezbędną, wolną od ingerencji przestrzeń dla opisu i oceny, niekiedy krytycznej, zjawisk i ważnych problemów społecznych (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 23 marca 2006 r., K 4/06, OTK-A 2006, nr 3, poz. 32, z dnia 11 października 2006 r., P 3/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 121 oraz z dnia 30 października 2006 r., P 10/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 128, oraz wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z dnia 7 grudnia 1976 r. w sprawie nr 5493/72 *Handyside przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, z dnia 8 lipca 1986 r. w sprawie nr 9815/82 *Lingens przeciwko Austrii*, czy z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie nr 39954/08 *Axel Springer AG przeciwko Niemcom*).

Osoby pełniące funkcje publiczne, w szczególny sposób oddziałują na rzeczywistość społeczno-polityczną i z tego względu mogą podlegać wzmożonej

obserwacji, zwłaszcza prasowej. Dlatego swoboda opisu i krytyki ich działalności musi podlegać silniejszej ochronie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 338/07, OSNC 2008, nr 4, poz. 110; z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 47/07, nie publ., z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 393/10, nie publ., z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 470/14, nie publ. oraz wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 23 maja 1991 r. w sprawie nr 11662/85 Oberschlick przeciwko Austrii i z dnia 19 grudnia 2006 r. w sprawie nr 18235 Dąbrowski przeciwko Polsce).

Na gruncie art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawa prasowego (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1914; dalej: „prawo prasowe”) - który stanowi, że dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność oraz rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło, a także chronić dobra osobiste - Sąd Najwyższy argumentował, że staranność dziennikarza przy zbieraniu materiałów ma być szczególna, a więc ma to być staranność wyższa niż zwykła i powinna jej towarzyszyć rzetelność, przy czym starannie i rzetelnie zbierane materiały mają być w taki sam sposób, czyli starannie i rzetelnie, wykorzystane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 198/13, nie publ.). Nie oznacza to, że swoboda wypowiedzi prasowej, dotycząca działalności osób publicznych ma charakter absolutny i nie wyłącza ochrony dóbr osobistych tych osób (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2003 r., IV CKN 1901/00, nie publ.; z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 345/07, nie publ.; z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 164/08, nie publ.; z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 393/10, nie publ.; z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 715/15, nie publ.) Swoboda wypowiedzi prasowej, pociąga za sobą zawsze obowiązki i odpowiedzialność zwłaszcza, gdy godzi w dobre imię, z czym wiąże się podstawowe wymaganie w postaci zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych (art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego) oraz rzetelności krytyki (art. 41 prawa prasowego). Korzystając ze swobody wypowiedzi, dziennikarze powinni działać w dobrej wierze, na ścisłej podstawie faktycznej i dostarczać wiarygodnej, precyzyjnej informacji zgodnie z etyką dziennikarską (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada

2016 r., I CSK 715/15, nie publ.). Im poważniejsze zarzuty i krytyka, tym mocniejsza musi być podstawa faktyczna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 470/14, nie publ. oraz wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie nr 49017 Pedersen i Baadsgaard przeciwko Danii, z dnia 21 października 2014 r. w sprawie nr 54125/10 Erla Hlynisdottir przeciwko Islandii, z dnia 27 czerwca 2017 r. w sprawie nr 17224/11 Medžlis Islamske Zajednice Brčko i inni przeciwko Bośni i Hercegowinie).

Dziennikarz redagujący treść materiału prasowego, ma obowiązek wszechstronnie przekazywać informacje. Zbierając materiały, dziennikarz powinien umożliwić zainteresowanemu odniesienie się do wszystkich projektowanych w przyszłej publikacji zarzutów oraz do wszystkich aspektów problemu, który zamierza poruszyć, a zatem podstawowym przejawem staranności i rzetelności dziennikarskiej jest skonfrontowanie zarzutów ze stanowiskiem zainteresowanego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2017 r., I CSK 245/16, nie publ.). Zainteresowany, który utrudnia dziennikarzowi uzyskanie żądanych informacji może przez to narazić się na porażkę w sporach prawnych zmierzających do uzyskania ochrony prawnej za naruszające dobre imię i obiektywnie nieprawdziwą publikację, o ile rzecz jasna, dziennikarz, pomimo prób nie mógł uzyskać stanowiska zainteresowanego, wyczerpał wszystkie możliwości wyjaśnienia sprawy oraz miał podstawy faktyczne, w związku z zebranymi materiałami, do sformułowania negatywnych zarzutów i ujemnych ocen pod jego adresem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2018 r., I CSK 581/17, nie publ.).

Prawo do wolności słowa i prawo do ochrony czci to prawa chronione na podstawie Konstytucji RP, umów międzynarodowych (przede wszystkim wspomniana Europejska konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności) oraz ustaw (m.in. k.c., prawo prasowe). Ranga obu praw i poziom udzielanej im ochrony, oznacza iż żadnemu z nich nie można przyznać pierwszeństwa i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego. Gdy podnosi się, że prawo do wolności wypowiedzi może w określonych sytuacjach podlegać ograniczeniom ze względu na inne prawa, należy pamiętać, iż w konkretnych okolicznościach może się zdarzyć, iż prawo do ochrony czci będzie musiało ustąpić

przed innym prawem. W stanie takiej równowagi kolizja pomiędzy prawem do wolności słowa oraz prawem społeczeństwa do informacji, a prawem jednostki do ochrony czci będzie zawsze rozwiązywana w okolicznościach konkretnej sprawy (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114).

Wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04 oraz wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 14 października 2014 r. w sprawie nr 48723/07 Stankiewicz i inni przeciwko Polsce i z dnia 13 stycznia 2015 r. w sprawie nr 3444/05 Maciejewski przeciwko Polsce). Oznacza to, że w przypadku kolizji między swobodą wypowiedzi prasowej obejmującej twierdzenia i ujemne oceny, a ochroną dobrego imienia bohatera artykułu prasowego nadrzędne znaczenie ma kryterium staranności i rzetelności działalności dziennikarskiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 715/15, nie publ.). Jednakże, gdy pomimo dochowania przez dziennikarza obowiązku szczególnej staranności i rzetelności oraz działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu okaże się, że postawione w materiale prasowym zarzuty okazały się nieprawdziwe, dziennikarz obowiązany jest do ich odwołania (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04).

Z zaprezentowanego wyżej orzecznictwa wynika, iż problematyka prawna, do wyjaśnienia której zmierza skarżący w ramach pierwszej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej została już, ujmując tą problematykę abstrakcyjnie, dostatecznie zanalizowana i zsyntetyzowana w orzecznictwie.

Drugą podstawę przyjęcia skargi kasacyjnej skarżący opiera na oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, którą wywodzi z oczywistego i rażącego uchybienia polegającego na tym, że w sprawie dotyczącej dwóch zarzutów dziennikarskich, Sąd pierwszemu z nich poświęcił kilka stron krytycznej analizy, a drugi, dotyczący wymuszenia przyśpieszenia realizacji akcji CBA, skwitował zdaniem: „jest to rodzaj

oceny wynikającej z analizy przebiegu wydarzeń. Ponadto w ocenie powoda: oczywistym i rażącym uchybieniem jest to, że analiza zarzutu wymuszenia przyśpieszenia realizacji akcji CBA przez powoda (czyli informacji o pewnym fakcie, który wydarzyć się miał w określonym miejscu i czasie) została przeprowadzona (choć co prawda tylko we fragmencie zdania liczącym kilka słów) według kryteriów właściwych dla opinii, ocen, nie zaś adekwatnych w tym przypadku reguł właściwych dla informacji o faktach; oczywistym i rażącym uchybieniem jest to, że zarzut wymuszenia przyśpieszenia realizacji akcji CBA przez powoda został uznany przez Sąd za legalną opinię/ocenę w sytuacji, gdy tak rozumiana „ocena” została sformułowana bez jakiegokolwiek, choćby śladowej podstawy w ustalonych faktach; oczywistym i rażącym uchybieniem jest to, że obowiązujące na mocy art. 24 k.c. domniemanie bezprawności w działaniu naruszcziela czci zostało w ocenie Sądu przełamane stwierdzeniami: co do kwestii prawdziwości zarzutów - stwierdzeniem, iż istnieje prawdopodobieństwo, iż opisane fakty miały miejsce; co do dochowania przez dziennikarza szczególnej staranności i rzetelności - stwierdzeniem, że obowiązujące zakazy dowodowe (tajemnica prokuratorska) uniemożliwiły pozwanym wykazania dopełniania niezbędnych aktów staranności/rzetelności, podczas gdy co do kwestii prawdziwości zarzutów - przełamaniem domniemania nieprawdziwości twierdzeń o faktach może być tylko dowód ich obiektywnej prawdziwości, nie samo prawdopodobieństwo prawdziwości, zaś co do dochowania przez dziennikarza szczególnej staranności i rzetelności - obiektywnie występujące trudności dowodowe nie zmieniają rozkładu ciężaru dowodu; oczywistym i rażącym uchybieniem jest uznanie dziennikarskich praktyk naruszających prawo (opublikowanie informacji z niejawnego śledztwa bez oficjalnej zgody prokuratury) za finalnie legalne w oparciu o kryteria pozaprawne: podjęcia tychże w interesie publicznym i masowości naruszeń tego rodzaju w polskiej i światowej prasie.

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie.

Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14, nie publ.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 nie publ. i przywołane tam orzecznictwo).

Przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena prawna roszczenia powoda o ochronę dóbr osobistych, w kontekście uzupełnionej w postępowaniu apelacyjnym podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (tj. ustaleń faktycznych i oceny materiału dowodowego) nie daje podstaw do tezy jakoby wyrok ten zapadł z oczywistym naruszeniem prawa w powyższym rozumieniu przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej, przez wzgląd na jej oczywistą zasadność. Lektura uzasadnienia reformatoryjnego wyroku - oddalającego powództwo wskazuje, że Sąd drugiej instancji w sposób wyjątkowo wszechstronny i dogłębny dokonał oceny podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, uwzględniając rozległą bazę orzecznictwa ETPCz i SN.

Należy bowiem zwrócić uwagę, że w obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale obejmuje także powinność merytorycznego rozpoznania sprawy. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 10/17, nie publ.).

W orzecznictwie ukształtował się pogląd, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd drugiej

instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego. Ponadto sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu prawo materialne i co najistotniejsze sąd odwoławczy jest związany jedynie zarzutami naruszenia prawa procesowego (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W związku z tym, że sąd drugiej instancji nie jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego powinien też rozpoznając apelację odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialno-prawne (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 401/14, nie publ., wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 314/11, nie publ. oraz dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 550/12, nie publ.).

Z kolei przepis art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez Sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Uregulowanie to nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego. Sąd drugiej może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia co do istoty sprawy sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

W orzecznictwie także zostało wyjaśnione, że dla oceny, czy określona wypowiedź narusza dobro osobiste, decydujące znaczenie ma obiektywny miernik w postaci opinii przeciętnej, rozsądnie i uczciwie myślącej osoby, a nie subiektywny odbiór osoby żądającej ochrony (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, nr 9, poz. 330; z dnia 4 kwietnia 2001 r., III CKN 323/00, nie publ.; z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, nr 9,

poz. 121; z dnia 18 czerwca 2009 r., II CK 58/09, nie publ.; z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 37; z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 119; z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94; z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 470/14, nie publ.; z dnia 10 sierpnia 2017 r., I CSK 21/17, nie publ.). Stosując ten miernik, sąd nie bada rzeczywistej reakcji społecznej, lecz ocenia, czy wypowiedź mogła stać się podstawą negatywnych ocen i odczuć u przeciętnego, rozsądnie postępującego człowieka (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 58/09, nie publ.; z dnia 29 października 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD, nr B, s. 37, z dnia 18 czerwca 2009 r., II CK 58/09, nie publ.; z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94).

Przesłanką żądania ochrony dóbr osobistych, jest bezprawność naruszenia, a ciężar udowodnienia okoliczności faktycznych wyłączających bezprawność spoczywa na tym, kto dopuścił się tego naruszenia. W przypadku wypowiedzi prasowej naruszającej godność (dobre imię), okolicznością wyłączającą bezprawność może być przeważający nad ochroną interesu prywatnego interes publiczny związany z korzystaniem ze swobody wypowiedzi w ważnej społecznie kwestii (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94).

Ujemne wypowiedzi ocenne nie podlegają testowi prawdy i uznaje się je za dopuszczalne, jeżeli krytyka leży w interesie publicznym i jest rzetelna (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1968 r., II CR 291/68, OSNCP 1969, nr 11, poz. 200; z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 868/04, nie publ. oraz z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 115). Krytyczne wypowiedzi ocenne, jak również wypowiedzi o mieszanym charakterze, tj. o elementach zarówno ocennych, jak i zawierających twierdzenia co do faktów, mogą być postrzegane jako rzetelne tylko wtedy, gdy były oparte na wystarczającej podstawie faktycznej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 2009 r., I CSK 346/08, OSNC 2010, nr 3, poz. 48; z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 217/09, OSNC 2010, nr 6, poz. 94; z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 393/10, nie publ.; z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7 - 8, poz. 94;

z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 557/14, nie publ.; z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 715/15, nie publ.; z dnia 30 czerwca 2017 r., I CSK 621/16, nie publ. oraz wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z dnia 27 lutego 2001 r. w sprawie nr 26958/95 Jerusalem przeciwko Austrii, z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie nr 49017/99 Pedersen i Baadsgaard przeciwko Danii, z dnia 19 grudnia 2006 r. w sprawie nr 18235/02 Dąbrowski przeciwko Polsce, z dnia 18 września 2012 r. w sprawie nr 39660/07 Lewandowska-Malec przeciwko Polsce). Dotyczy to także sytuacji, w których oceny zawierają w sobie sugestię co do zniesławiających, a nadających się do ustalenia, faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94 oraz wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 21 października 2014 r. w sprawie nr 54125/10 Erla Hlynisdottir przeciwko Islandii).

W ramach przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, skarżący koncentruje się wyłącznie na jednym fragmencie spornego materiału prasowego, tj. stwierdzeniu pozwanego autora dotyczącego wymuszenia przyspieszenia realizacji akcji CBA przez powoda (chodzi o fragment w brzmieniu: „z protokołu przesłuchania byłego wicepremiera wynika, że Z. chciał za wszelką cenę odwrócić uwagę społeczeństwa od sprawy tajnych więzień CIA....i nie dopuścić do jego przesłuchania przed Sejmową Komisją ds. Służb Specjalnych, więc wymusił na szefie CBA przyspieszenie zatrzymania bohaterów afery gruntowej”).

Temat tej wypowiedzi był poza nurtem śledztwa, które przecież dotyczyło przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy CBA i trudno ją uznać za objętą tajemnicą tego śledztwa, bowiem nie dotyczyła faktów, a jedynie stanowiła wypowiedź oceną (przekonanie, przypuszczenie), ponieważ w artykule prasowym nie podano okoliczności, z których tego rodzaju przekonanie pozwany dziennikarz wywodził. Wypowiedź ta nie stanowiła źródła do zainicjowania odrębnego postępowania przygotowawczego.

W orzecznictwie podkreśla się, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, należy też uwzględniać cały kontekst wypowiedzi (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNCP 1976, nr 11, poz. 251, z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 470/14, nie publ., z dnia 29 listopada

2016 r., I CSK 715/15, nie publ., a także wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 21 października 2014 r. w sprawie nr 54125/10 Erla Hlynisdottir przeciwko Islandii).

W spornym materiale prasowym wątek tzw. „afery gruntowej” nie jest wprawdzie poboczny, ale został powiązany z przewodnim tematem, którym były tajne więzienia CIA na terenie Polski (2002-2003) i brak reakcji powoda, który w czasie ujawnienia przez prasę amerykańską tych okoliczności (pod koniec 2005 r.) pełnił funkcję Prokuratora Generalnego i nie podjął działań mających na celu wszczęcie postępowań prokuratorskich w celu wyjaśnienia okoliczności związanych z funkcjonowaniem w Polsce tajnych więzień CIA, w których jak się okazało byli torturowani i przetrzymywani bez wyroków sądowych więźniowie podejrzewani o terroryzm, co zostało potwierdzone w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu (wyroki z 24 lipca 2014 r. i 16 lutego 2015 r.), który stwierdził naruszenie praw człowieka, zagwarantowanych przez Europejską konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, której Polska jest stroną (postępowanie przed ETPCz wszczęto w 2011 r.). W czasie ukazania się spornych materiałów prasowych (kwiecień 2011) autorstwa pozwanego L. S., było prowadzone śledztwo przez Prokuraturę Apelacyjną w [...]. w sprawie funkcjonowania tych więzień, wszczęte w 2008 r. Postępowanie przygotowawcze było prowadzona w sprawie, a nie przeciwko konkretnym osobom i jak wynika z ustaleń Sądów *meriti* do dnia dzisiejszego nie zostało zakończone.

Oczywistym jest, że podjęty przez pozwanego dziennikarza temat miał istotne znaczenie z punktu widzenia interesu publicznego, skoro sprawa tajnych więzień CIA na terenie Polski miała negatywny wpływ na wizerunek Polski, nie tylko w UE, ale na szerszej arenie międzynarodowej. Znamienne jest też, że postępowanie prokuratorskie w sprawie funkcjonowania tych więzień, pomimo zmieniającego się w Polsce układu politycznego na szczytach władzy ustawodawczej i wykonawczej, było prowadzone opieszale, wręcz czynności procesowe były pozorowane, na co zwracały uwagę międzynarodowe organizacje i instytucje kontrolujące przestrzeganie praw człowieka (Sąd drugiej instancji przedstawia te kwestie szczegółowo w swym uzasadnieniu).

W zderzeniu wolności prasy z tajemnicą państwową, tajemnica ta nie może stanowić swoistej „klapy bezpieczeństwa”, z powodu której nie mogą zostać ujawnione nieprawidłowości w działaniach organów państwowych, w sytuacji gdy sprawa funkcjonowania więzień CIA na terenie Polski odbiła się szerokim echem poza granicami kraju i była komentowana w prasie zagranicznej oraz interesowały się nią organizacje i instytucje międzynarodowe. Więcej informacji w sprawie funkcjonowania na terenie Polski tajnych więzień CIA pochodziło z zagranicy niż z kraju. Postępowanie przygotowawcze prowadzone w sprawie o ujawnienie tajemnicy państwowej (informacji z prowadzonych śledztw), w której pozwany L. S. był przesłuchiwany w charakterze świadka zostało umorzone.

Pozwany autor nie zarzucał w artykule prasowym, by powód w sposób sprzeczny z prawem wymusił na szefie CBA przyśpieszenie akcji zatrzymania bohaterów afery gruntowej; nie ma mowy o tym, że ten wpływ spowodował zatrzymanie, a jedynie o wpływie na przyśpieszenie tej akcji. Jest to więc wypowiedź, wywodzona z określonego układu politycznego i tego rodzaju związków (chodzi o komponent partyjno - polityczny, a nie prawno-karny) pomiędzy powodem a szefem CBA. W działalności politycznej zdarza się, że określone zachowania, które nie są niezgodne z prawem, często służą innym celom, jak np. wyeksponowanie w debacie publicznej tematu zastępczego, alternatywnego.

Sąd drugiej instancji zacytował fragment Rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie zbadania sprawy rzekomego wykorzystania krajów europejskich przez CIA do transportu i nielegalnego przetrzymywania więźniów, w której wyrażono ubolewanie, iż polskie organizacje pozarządowe ds. praw człowieka, jak również dziennikarze śledczy spotkali się z brakiem współpracy ze strony rządu oraz odmową ujawnienia informacji. Sąd Apelacyjny przytoczył też pogląd Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, że zadaniem prasy jest przekazywanie informacji na temat spraw publicznie ważnych, które społeczeństwo ma prawo otrzymać i w pewnych sytuacjach interes publiczny może uzasadniać ujawnienie przez prasę informacji o poufnym charakterze.

Wskazana przez skarżącego, w spornym materiale prasowym, wypowiedź pozwanego dziennikarza została zakwalifikowana przez Sąd drugiej instancji jako

wypowiedź ocenna (opinia), a nie jako wypowiedź o fakcie. Sąd drugiej instancji wyraźnie wskazał, że sporną wypowiedź można było uznać za rodzaj oceny wynikającej z analizy przebiegu wydarzeń, które szczegółowo opisał. Z ustaleń Sądu drugiej instancji, które są wiążące w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), wynika, że po ujawnieniu afery związanej z więzieniami CIA i w związku z badaniem tej sprawy przez Komisję Tymczasową powołaną przez władze UE, rząd polski odmówił współpracy. Dlatego skoro powód jako Prokurator Generalny, nie podjął działań w celu wyjaśnienia tej kwestii i pociągnięcia do odpowiedzialności osób - funkcjonariuszy publicznych, którzy zgodzili się, w istocie na nieformalnie (skoro brakuje dokumentów, z których wynikałoby, że kwestia tych więzień, została uzgodniona na właściwym szczeblu pomiędzy władzami Polski i USA) i eksterytorialne funkcjonowanie tych więzień (przy braku konwencji czy umowy o charakterze międzynarodowym), mógł się obawiać, że jego przesłuchanie przed Komisją Śledczą ds. Służby Specjalnych może być dla niego niekorzystne co najmniej politycznie w bliższej i dalszej perspektywie, a to z kolei mogło rodzić uzasadnione przypuszczenie, iż powodowi zależało na spowodowaniu powstania w przestrzeni politycznej i medialnej nowego tematu, który zepchnąłby na dalszy plan kwestię tajnych więzień CIA.

Dlatego przyjęta przez Sąd drugiej instancji konkluzja - iż zawarte w artykule stwierdzenie pozwanego dziennikarza, że powód „wymusił na szefie CBA przyspieszenie zatrzymania bohaterów afery gruntowej, aby odwrócić uwagę społeczeństwa od sprawy tajnych więzień CIA w Polsce i nie dopuścić do przesłuchania w tej sprawie przed Komisją Sejmową”, może być uznany za rodzaj oceny wynikającej z analizy przebiegu wydarzeń - nie jawi się jako oczywiście bezpodstawny, uzasadniający tezę, że z tego względu skarga kasacyjna jest oczywiście zasadna, co uzasadniałoby jej przyjęcie do rozpoznania. Nie chodziło tutaj bowiem o wymuszenie bezprawnej interwencji na szefie CBA, nad którym przecież powód nie miał władzy, ale jak wspomniano wyżej o nieformalny wpływ w ramach powiązań polityczno-partyjnych pomiędzy powodem i szefem CBA. Dlatego w ramach przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej, mając na względzie przywołane wyżej orzecznictwo sądowe, powód nie wykazał, iż działania

pozwanych w sposób oczywisty wykroczyły poza dopuszczalne prawnie granice wolności prasy.

Na marginesie należy wskazać, że w kwestii oceny powiązań politycznych i związanych z tym nacisków, w kontekście podstaw prawnych ochrony dóbr osobistych polityków, szczegółowo wypowiedział się też Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 470/14.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego należnych pozwanemu L. S. orzekł na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej (§ 8 ust. 1 pkt 2, § 8 ust. 2 w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 4 pkt 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, j.t.: Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm. w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. 2016, poz. 1667).

Zawarty w odpowiedzi na skargę kasacyjną, wniesionej 12 sierpnia 2019 r. (k. 1162), wniosek pozwanego M. K. o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego został oddalony. Odpowiedź na skargę kasacyjną nie czyniła zadość wymogom z art. 132 § 1 k.p.c. Wprawdzie brak ten został uzupełniony, ale nastąpiło to po upływie terminu do wniesienia odpowiedzi na skargę (k. 1164). Odpis skargi kasacyjnej został doręczony 29 lipca 2019 r. (k. 1180), a zatem termin do wniesienia odpowiedzi na skargę kasacyjną upłynął 12 sierpnia 2019 r. W konsekwencji wniosek o zasądzenie kosztów został zawarty w piśmie procesowym, które nie wywarło skutków prawnych, przez wzgląd na rygor określony w art. 132 § 1 zd. 3 k.p.c.

